

Tadżykistan: migracyjny wentyl bezpieczeństwa

Marcin Popławski

Zamach terrorystyczny Państwa Islamskiego Chorasanu (PI-Ch) na Crocus City Hall w podmoskiewskim Krasnogorsku z 22 marca br., w który zaangażowani byli Tadżycy, wprowadził niepewność co do przyszłości tadżyckich migracji zarobkowych na ich najważniejszym kierunku – do Federacji Rosyjskiej (FR). Wzmocniły ją tarcia na szczeblu resortów spraw zagranicznych obu krajów oraz wzrost nastrojów antytadżyckich w Rosji. Masowe migracje zarobkowe odgrywają szczególną rolę gospodarczą, społeczną i polityczną w Tadżykistanie. Zjawisko to ma fundamentalne znaczenie w kontekście autorytarnego systemu władzy tam obowiązującego, który jest niezdolny do wytworzenia instrumentów rozładowujących napięcia społeczne. Choć ryzyko załamania się kanału migracji do FR jest ograniczone, to tak silne powiązanie stabilności państwa z migracjami za pracę powoduje trwałą ekspozycję na zawirowania w tej sferze.

Fenomen tadżyckich migracji do Rosji

Masowe migracje pracownicze Tadżyków mają charakter systemowy. W latach 2000–2022 transfery pieniężne od migrantów odpowiadały średnio ponad 31% wartości PKB kraju. W 2022 r. wyniosły 5,3 mld dolarów (skok z 2,9 mld w 2021 r.), a w 2023 r. osiągnęły rekordowe 5,7 mld – były równe niemal połowie tadżyckiego PKB w całym roku. Tym samym Tadżykistan stał się krajem, w którym udział transferów od migrantów względem wartości tego wskaźnika jest najwyższy na świecie. Według Banku Światowego w 2023 r. ponad 40% tamtejszych gospodarstw domowych utrzymywało się z dochodów z migracji.

Od ćwierćwiecza Tadżycy migrują przede wszystkim do Rosji, skąd w 2023 r. pochodziło 80% przekazów pieniężnych. Ich wyjazdy przybrały charakter regularny – ok. 0,8–1,2 mln mieszkańców 10-milionowego Tadżykistanu wyjeżdża za pracę do dużych miast rosyjskich głównie sezonowo (trzy czwarte wyjazdów). O bliskim związku z FR na poziomie społeczno-kulturowym świadczy fenomen podwójnego obywatelstwa. Od lipca 2019 do czerwca 2023 r. rosyjski paszport przyznano 452 tys. Tadżyków.

Zamach PI-Ch w Krasnogorsku (zob. [Państwo Islamskie Chorasanu – nowa odłoga światowego dżihadu](#)) i fakt, że większość zatrzymanych i oskarżonych to Tadżycy, pokazują ciemną stronę migracji. Przejawia się ona m.in. w trudnościach w adaptacji do rosyjskiej rzeczywistości, wynikających z oderwania od swoich krewnych i społeczności („przeciętny” tadżycki migrant w FR to młody mężczyzna pochodzący z obszaru wiejskiego). Tadżycy żyją przeważnie w izolacji od tamtejszego społeczeństwa, a także są silnie narażeni na przemoc i korupcję ze strony przedstawicieli państwa, co stwarza pole do ich radykalizacji. Nakłada się na to negatywny stosunek części Rosjan do migrantów zarobkowych – 26% respondentów badania Centrum Lewady z 2022 r. uważało, że FR powinna zakazać wjazdu

do kraju przybyłym za pracą z Azji Centralnej.

Po zamachu z marca br. atmosfera społeczna wokół tadżyckich migrantów w Rosji pogorszyła się. Niewątpliwie wpłynęła na to dehumanizacja, w tym przyzwolenie na torturowanie, zatrzymanych za jego dokonanie. Wzrostowi presji na migrantów towarzyszyły indywidualne akty ksenofobii oraz działania ze strony instytucji państwa, np. zwlekanie w wydawaniu zezwoleń na pracę, zwiększenie liczby deportacji, wprowadzenie zakazów wykonywania niektórych profesji (m.in. taksówkarza) w kilkunastu rosyjskich regionach. Postawiło to przed rządzącymi i społeczeństwem Tadżykistanu pytanie o utrzymanie dotychczasowej skali migracji do FR, a także skłoniło władze w Duszanbe do przyjęcia relatywnie asertywnej postawy wobec Moskwy. Polegała ona m.in. na skądinąd trafnym podważaniu przez tadżyckie MSZ udziału w zamachu części podejrzanych oraz krytykowaniu przezeń rosyjskiej „nieprzemyślanej kampanii informacyjnej” po wydarzeniu. Zaleciło ono też swoim obywatelom powstrzymanie się od podróży do Rosji (27 kwietnia). Do resortu spraw zagranicznych wezwano również ambasadora FR, aby wyrazić zaniepokojenie z powodu masowych odmów wjazdu do Rosji Tadżykom (29 kwietnia). Odebyły się także rozmowy telefoniczne na ten temat między szefami dyplomacji (30 kwietnia) i prezydentami obu państw (3 maja). Ponadto w Tadżykistanie aresztowano dziewięć osób mających powiązania z zatrzymanymi w FR oraz wzmożono już uprzednio silną kontrolę nad sferą religii i obyczajowości.

Migracje a sytuacja społeczno-gospodarcza

Tadżykistan to kraj dynamicznych przemian społeczno-gospodarczych. W wymiarze społecznym ma tam miejsce eksplozja demograficzna – od 1991 r. liczba ludności podwoiła się do 10 mln osób. W sferze gospodarczej państwo może się pochwalić imponującym wzrostem PKB w ostatniej dekadzie – według Banku Światowego wynosił on w tym czasie średnio 7,1% rocznie. Choć zgodnie z jego danymi w 2023 r. wskaźniki makroekonomiczne były jeszcze lepsze: PKB urosło o 8,3% przy 3,7-procentowej inflacji i 7-procentowym bezrobociu, to PKB o wielkości zaledwie 10,5 mld dolarów (jak za 2023 r. podaje MFW) plasuje Tadżykistan dopiero na 145. miejscu wśród największych gospodarek świata (w regionie Azji Centralnej – najniższym, obok Kirgistanu). Działalność gospodarcza w tym państwie skupia się wokół kilku sektorów (rolno-spożywczego, budowlanego i wydobywania metali szlachetnych), zaś jakość życia pozostaje niska, o czym świadczy np. jego dopiero 126. lokata (na 193 państwa) w rankingu HDI za 2022 r.

Tadżycka gospodarka zмага się z trwałymi ograniczeniami. Cechuje się ona przede wszystkim złym klimatem inwestycyjnym, dotkliwym niedoborem kapitału i technologii oraz brakiem integracji z rynkiem światowym. W niewielkim stopniu przeszła liberalizację, zaś niektóre jej sektory kontrolują członkowie rodziny prezydenta. Powszechne są korupcja (w rankingu Corruption Perceptions Index za 2023 r. Tadżykistan zajął 162. miejsce na 180 ocenionych krajów) i „szara strefa”, którą ocenia się na jedną trzecią PKB państwa. Percepcja przestępczości i kryminalizacji życia należy do najwyższych wśród wszystkich krajów Azji Centralnej (według Global Organized Crime Index).

Migracje zarobkowe mają ogromne znaczenie zarówno dla wzrostu PKB państwa, jak i dla ogólnego stanu tadżyckiej gospodarki. Wydatki na konsumpcję wewnętrzną, napędzane rekordowym napływem transferów zagranicznych, były jednym z głównych jej motorów w latach 2022–2023. W związku ze świadomością uzależnienia od rosyjskiego rynku pracy

Duszanbe poszukuje nowych kanałów kierowania potoków migracji zarobkowej, np. do państw Zatoki Perskiej, Korei Południowej, Wielkiej Brytanii czy krajów Unii Europejskiej. Ta dywersyfikacja obliczona jest jednak na długoletnią perspektywę i trudno się spodziewać, aby w najbliższej przyszłości kierunki te zastąpiły utrwalony korytarz migracyjny do Rosji, tym bardziej że ta – w przeciwieństwie do Turcji – nie wprowadziła formalnych ograniczeń wjazdowych dla obywateli Tadżykistanu po zamachu w Krasnogorsku. Jednocześnie zarobki uzyskiwane za granicą łagodzą niską stopę życiową w państwie i wpływają na zmniejszenie skrajnego ubóstwa. W ostatniej dekadzie odsetek żyjących pod progiem minimum egzystencji znacznie się obniżył – z 32% w 2009 r. do 12,4% w 2022 r.

W obliczu wyzwań politycznych

Migracje zarobkowe to wentyl bezpieczeństwa tadżyckiego systemu politycznego. Jest on skrajnie autorytarny – władzę w kraju nieprzerwanie od 1994 r. sprawuje prezydent Emomali Rahmon. Freedom House ocenił w 2023 r., że spośród państw objętych jego badaniem tylko w Turkmenistanie występuje gorsza sytuacja niż w Tadżykistanie. W tamtejszym systemie politycznym nie ma przestrzeni do rywalizacji politycznej; w 2015 r. zlikwidowano umiarkowaną Islamską Partię Odrodzenia Tadżykistanu. Poważne wyzwanie w tym kontekście stanowi ryzyko radykalizacji islamskiej jako jedynej realnie dostępnej platformy antysystemowej – m.in. z tego powodu Tadżycy są widocznie nadreprezentowani w PI-Ch. Dochodzi do niej jednak głównie podczas wyjazdów zarobkowych do FR (na mniejszą skalę – w Turcji) oraz w sąsiednim Afganistanie. Istotnym problemem dla rządzących pozostają socjalne źródła tego zjawiska – niska jakość życia oraz presja demograficzna obciążająca sferę usług społecznych, rynek pracy i sektor edukacyjny.

Realne lub potencjalne przejawy nielojalności stanowią powód do stosowania przez władze rozwiązań siłowych, czego przykładem była m.in. pacyfikacja kolejnych protestów w Górskobadachszańskim Wilajecie Autonomicznym (ostatnio w maju 2022 r.). W Tadżykistanie nie ma też przestrzeni do działania niezależnych mediów i społeczeństwa obywatelskiego. Główne – i odkładane przez lata – wyzwanie dla reżimu stanowi sukcesja władzy. Rządy zostaną zapewne przekazane osobie z rodziny, a faworytem do ich przejęcia jest syn prezydenta – Rustam Emomali. Zapewnienie stabilności sytuacji politycznej w kontekście sukcesji będzie najważniejszym zadaniem dla aparatu państwa. Do swojej legitymizacji władze wykorzystują, obok represji i relatywnie dobrej sytuacji gospodarczej opartej w dużym stopniu na migracjach zarobkowych, również nacjonalizm. Uwidocznili się to w kolejnych odsłonach konfliktu granicznego z Kirgistanem (ostatnio jesienią 2022 r.) oraz w godnościowej reakcji na szykany wobec tadżyckich migrantów po zamachu w Krasnogorsku.

Na arenie międzynarodowej, mimo rosnącej roli współpracy polityczno-gospodarczej w regionie Azji Centralnej, głównymi punktami odniesienia dla Tadżykistanu pozostają Rosja i Chiny. Moskwa i Pekin są zainteresowane konserwacją tego stanu rzeczy, o czym świadczy np. to, że po zamachu w Krasnogorsku obie stolice zadeklarowały wolę zwiększenia kooperacji z Duszanbe w dziedzinie bezpieczeństwa. Znaczeniem zarówno tych relacji, szczególnie z FR, jak i sfery migracji zarobkowych można tłumaczyć zaangażowanie Tadżykistanu i bezpośrednio Rahmona w unormowanie stosunków z Kremlm. W dniach 8–9 maja złożył on wizytę w Moskwie, podczas której obie strony ogłosiły przejściowy charakter problemów w obszarze migracji i kontynuację dialogu w tej sprawie.

Konkluzje i prognoza

Podstawy rozwoju społeczno-gospodarczego oraz stabilności politycznej w Tadżykistanie są kruche. Chęć zmniejszania ryzyka wstrząsów w systemie (np. wokół migracji zarobkowych) determinuje działania aparatu państwa. Wyrazem tego była aktywna dyplomacja na najwyższym szczeblu, którą podjęli po zamachu na Crocus City Hall prezydent Rahmon i tadżycka dyplomacja. Istotnym wyzwaniem dla Duszanbe będzie sukcesja władzy, która najprawdopodobniej dalej będzie odkładana. Zarówno po stronie tadżyckiej, jak i rosyjskiej (ze względu na utrzymujący się niedobór siły roboczej) nie ma woli politycznej i praktycznych możliwości, aby radykalnie zmniejszyć natężenie migracji. Narastają jednak napięcia w tej sferze, które mają potencjał rzutowania na nastroje społeczne w obu państwach, a być może także na okresowy odpływ niewielkiej części migracji tadżyckiej z FR do innych krajów.

W wymiarze międzynarodowym Rosja pozostaje dla Tadżykistanu najważniejszym punktem odniesienia (szczególnie w dziedzinach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa), przy czym za istotne należy uznać zachodzącą korektę relacji między Moskwą a Pekinem w Azji Centralnej i rosnące znaczenie Chin w regionie, w tym w samym Tadżykistanie.

Potencjalnymi wyzwaniami dla stabilności społeczno-politycznej kraju (szczególnie w kontekście zagrożeń związanych z aktywnością PI-Ch) są stosunki z Afganistanem i Kirgistanem. Relacje Duszanbe z rządzącymi w Kabulu talibami mają złożony charakter. Obok oznak normalizacji widać w nich nieufność, wiążącą się np. z problemami zagospodarowania zasobów wodnych granicznej Amu-darii. Ciągłe też trwa proces uzgodnienia przebiegu granicy między Tadżykistanem a Kirgistanem. Mimo że w ciągu ostatniego półtora roku Duszanbe i Biszkek poczyniły znaczące postępy w tej sprawie (według komunikatów obu stron uzgodniono przebieg granicy w 90%), nie można wykluczyć pogorszenia wzajemnych stosunków, przekładającego się na impas w tej kwestii.